

Miły ATZ, Don (ft. DGE)

ATZ Groove i DON
Wiesz jak jest, studio mój drugi dom
Parę lat temu przekroczyłem rubikon
Zawsze byłem poza twoją logiką
Rytmicznie jestem poliglotą
Sprawdzaj słowotok
Jestem flow ikoną
Klepnij follow
Zaczyna kumać .. mój polot
Małolat i Oldboy po debiucie solo
Chociaż nie kumam sporo
Słucham Om Unit Sorrow
Znam .. z Pono
Nie znam Lil Konon
Przekaż to tym klonom
Przy mnie toną
Gdy wpinają chinch i adapter pod phono
Mój rap ma ciemny kolor
Specyficzny flavor
Bo jego główny core to honor
Wydałem w ch*j tune'ów
Každy keeping it thorough
Więcej niż na hip hop campie czeskich koron
Pytają mnie o
Where I come from
Czasami to zmora a czasami komfort
Elo dla naboratora płyniemy w kraj jak ponton
Od Reduty Ordon po for don't
To nasz miejski folklor a ty
Nie kłap mordą
Mogę to na okrągło robić
Jak w Poznaniu ..
Ziomuś pronto
To jest klątwą
Nie jest łatwo, więc wpłać moniaki na konto

Oddałem życie tej muzyce
Mogę tu siedzieć całą noc
Nawet jeżeli nad ranem będę z bólu głowy ryczeć
Co by nie było, mówię wprost
Tak jak oni mi ja zawsze będę ufał mej publice
To nie jest ku*wa gra o sos
Jak na razie dla nas to jest walka o normalne życie
I nawet jak dotrę na top
Będę reprezentował tamte ulice
Więc krzyczę
Oddałem życie tej muzyce
Mogę tu siedzieć całą noc
Nawet jeżeli nad ranem będę z bólu głowy ryczeć
Co by nie było, mówię wprost
Tak jak oni mi ja zawsze będę ufał mej publice
To nie jest ku*wa gra o sos
Jak na razie dla nas to jest walka o normalne życie
I nawet jak dotrę na top
Będę reprezentował tamte ulice
Więc krzyczę

Teraz maxymilion
Swój ziom znów mówi DON
Las mi szumi ręk gdy bas ma gruby ton
Ch*j mnie obchodzi kto to lubi kto nie lubi to
Bawię grą jak kostką rubiką
Chyba Rubika
Wiem, to głupi błąd

Choć to nie głupi song
To mam ten goofy mode
Na przekór wyjącom psom
Szklanym sufitom
Będę je rozbijał kartką dopóki są
Odlot na drugi krąg
Lecę prosto pod kosz
Choć już nie rookie boy
A oni pytują skąd ten Ragamuffin wziął
Niech clowny skomla jak żołnierz co zgubił broń

Put your hoodie on
W łapę weź długi draż
Lufę, herbę mnabij ubij to
Dobra ch*j z tym rymem
Na dudido
To przez rubikon na początku zwrotki miłego
Chciałem mieć coś podobnego
Miłe złego początku
Więc uważaj kolego
Uważaj
Bo oddałem swoje życie tej muzyce
Biorę to na klatę
Biorę to na biceps
Ten Atutowy sound znów obracamy na ..
Wrocław, WWA, Grańsk, Kraków, Katowice
I bez kozery powiem pińcet, ziom
Gural, południowy DON, DON Flow

Oddałem życie tej muzyce
Mogę tu siedzieć całą noc
Nawet jeżeli nad ranem będę z bólu głowy ryczeć
Co by nie było, mówię wprost
Tak jak oni mi ja zawsze będę ufał mej publice
To nie jest ku*wa gra o sos
Jak na razie dla nas to jest walka o normalne życie
I nawet jak dotrę na top
Będę reprezentował tamte ulice
Więc krzyczę
Oddałem życie tej muzyce
Mogę tu siedzieć całą noc
Nawet jeżeli nad ranem będę z bólu głowy ryczeć
Co by nie było, mówię wprost
Tak jak oni mi ja zawsze będę ufał mej publice
To nie jest ku*wa gra o sos
Jak na razie dla nas to jest walka o normalne życie
I nawet jak dotrę na top
Będę reprezentował tamte ulice
Więc krzyczę